

Kraków, 11.06.2019

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Krzysztofa Jana Leoniaka
**„Kształtowanie zachowań prośrodowiskowych z wykorzystaniem strategii podpowiedzi:
empiryczna weryfikacja efektywności znaków prośrodowiskowych”**

Rozprawa doktorska mgra Leoniaka dotyczy, najogólniej mówiąc, sposobów skłaniania ludzi do zachowań prośrodowiskowych. Ponieważ ludzkość stoi obecnie w obliczu prawdopodobnie największych zagrożeń dla środowiska, jakie kiedykolwiek miały miejsce, każde badania naukowe na ten temat należy przyjąć z zadowoleniem. Psychologia powinna przyczyniać się do prób złagodzenia tych zagrożeń, i rozprawa mgra Leoniaka jest tu bardzo na czasie, szczególnie, że dotyczy zachowań mogących wpływać na ochronę klimatu. Moja ogólna ocena tej rozprawy jest pozytywna, lecz nie bez pewnych zastrzeżeń.

Recenzowana rozprawa dotyczy wyznaczników efektywności oddziaływania na zachowania prospołeczne, a dokładnie - gaszenia światła. Autor podzielił ją na trzy główne rozdziały: pierwszy zatytułowany jest „Podstawy teoretyczne”, lecz przedstawia nie tylko teorie, ale także liczne badania empiryczne dotyczące kształtowania zachowań prośrodowiskowych. Rozdział ten zakończony jest prezentacją hipotez własnych Autora. Drugi rozdział zawiera prezentację sześciu badań własnych, a także dwóch badań pilotażowych. W rozdziale trzecim Autor przeprowadził ogólną dyskusję uzyskanych wyników. Kolejno w rozprawie następuje spis literatury cytowanej oraz zestaw załączników zawierających materiały wykorzystane w badaniach i informacje dodatkowe.

Recenzję pragnę rozpocząć od przedstawienia zalet i mocnych stron rozprawy mgra Leoniaka, które są liczne i ważne. Zacząć wypada od tego, że badania własne Autora nie zostały oparte wyłącznie na pomiarze deklaracyjnych, lecz także na behawioralnym - analizowane są rzeczywiste zachowania ludzi w warunkach naturalnych, którzy nie wiedzą, że biorą udział w badaniu (to ostatnie mogłoby budzić pewien niepokój etyczny, lecz badane zachowania - gaszenie światła - trudno uznać za w jakikolwiek sposób niepokojące. Badania miały zresztą aprobatę komisji etycznej). Naturalne badania terenowe stanowią mniejszość w obecnej psychologii, w tym w psychologii społecznej. Niedobór takich badań stanowi wprost

zagrożenie dla trafności zewnętrznej wielu ustaleń empirycznych psychologii. Podjęcie trudu takich badań przez Autora należy ocenić bardzo wysoko, tym bardziej że konfrontuje On wyniki uzyskane w badaniach terenowych z wynikami uzyskanymi w badaniach z pomiarem deklaracyjnych (dokładnie mówiąc, na sześć eksperymentów głównych

Druga zasadnicza zaleta, jaką dostrzegam, to niesłychanie staranne zaplanowanie, przeprowadzenie i opisanie wykonanych badań. Stopień szczegółowości ich opisu jest duży, i czytelnik wie bardzo dokładnie, co i jak zostało zrobione i jak zanalizowane. Być może nawet miejscami drobiazgowość Autora jest niemal nadmierna; na przykład, zbadanie działania elektronicznego komercyjnego urządzenia do rejestrowania obecności ludzi i zapalania światła na aż 24 osobach to może być zbyt dużo.

Zaletą moim zdaniem są również przedstawione hipotezy, a dokładniej mówiąc ich uzasadnienie. Autor sięgnął do istniejących teorii i podziałów, i wydobył z nich pewne spójne elementy, które można było poddać badaniu empirycznemu. Nie było to zadanie łatwe, w obliczu niemałego rozproszenia i mnogości wyników eksperymentalnych, teorii i klasyfikacji istniejących w obszarze badawczym dotyczącym kształtowania zachowań. Uzasadnienie hipotez oparte jest na istniejących badaniach i teoriach i oceniam je wysoko.

Jako zaletę traktuję też pewną zwięzłość pracy. Jej objętość, licząc włącznie z załącznikami, wynosi 141 stron, co nie jest dużo, zważywszy na rozległość obszaru badawczego i prezentację aż sześciu badań (nie licząc pilotażowych). uważam to za zaletę. Nie byłoby niczym niemożliwym napisać z istniejącego i własnego materiału badawczego choćby kilkuset stron, lecz to, co napisał Autor, całkowicie wystarczy do zrozumienia, na jakich podstawach teoretycznych i empirycznych się opierał, co zbadał i jakie wyniki uzyskał.

Wreszcie, wyniki empiryczne uzyskane przez Autora są cenne. Nie wszystkie z nich są jednoznaczne, lecz główne ustalenia, dotyczące ogólnej skuteczności znaków w kształtowaniu zachowania środowiskowego w postaci gaszenia światła, wątpliwości nie budzą. Na koniec, trzeba podkreślić, że są to pierwsze badania tego typu i charakteru przeprowadzone w Polsce.

Zalety recenzowanej rozprawy są zatem liczne i ważne i przesądzają o pozytywnej jej ocenie. Obowiązkiem recenzenta jest jednak także wskazanie słabszych stron, zatem przedstawię także moje zastrzeżenia.

Po pierwsze, element nowatorskości celu badawczego nie jest bardzo wyrazisty. Bezczenne jest z pewnością przeprowadzenie badań terenowych. Ogólnie jednak, analizowane czynniki były już dość często badane, choć może nie akurat dokładnie w kontekście gaszenia światła w toaletach. Najważniejszy i najbardziej jednoznaczny wynik badań Autora -

skuteczność podpowiedzi - jest na ogólnym poziomie rzeczą dobrze znaną, i opisaną w niejednej metaanalizie. Jak pisze Autor, nowatorskie jest także zrobienie takich badań w Polsce, ponieważ ma znaczenie dla psychologii kulturowej. Zapewne tak, ale o czynnikach kulturowych nie ma ani we wprowadzeniu, ani w dyskusji ogólnej ani słowa (poza tym, że taki aspekt istniał w badaniach).

Po drugie, bardzo wysoko ceniąc rozległość przeprowadzonych badań empirycznych, w tym badania zarówno pomiarów deklaracyjnych, jak zwłaszcza zachowań naturalnych, niezupełnie jestem przekonany do pewnych elementów strategii badania tych drugich. Autor przeprowadził dwie pary eksperymentów terenowych: pierwsza para dotyczyła ram interpretacyjnych celu (badania 2 i 3), druga: norm społecznych (badania 5 i 6). W każdej parze, pierwsze badanie odbywało się na terenie uczelni, drugie - na terenie marketu budowlanego. Pierwsze badanie z każdej pary dotyczyło tylko mężczyzn, drugie - obu płci. Pierwsze odbywało się głównie na studentach, drugie - na populacji generalnej. Badania w parach różniły się liczbą osób badanych (odpowiednio 786 i 2288, oraz 710 i 1792). Biorąc pod uwagę zasadnicze różnice w charakterze prób, drugie badanie z pary wydaje się pod każdym względem lepsze i wartościowsze od pierwszego. Jest to o tyle ważne, że wyniki badań z każdej pary nie są takie same i mogą prowadzić do różnych wniosków. Na przykład, w badaniu 2 znak z ramą pozytywną zysku prowadził do większego prawdopodobieństwa występowania zachowań prośrodowiskowych w porównaniu do znaku z ramą pozytywną braku straty oraz ramą negatywną braku zysku. Rama pozytywna zysku była bardziej skuteczna niż rama negatywna straty (na poziomie, jak pisze Autor „tendencji statystycznej”, lecz była po prostu istotna ($p = 0,05$)). Tymczasem w badaniu 3, w grupie mężczyzn w ogóle nie było różnic istotnych statystycznie między poszczególnymi ramami. Jest to rozbieżność zasadnicza. Nie można moim zdaniem mówić tu o „częściowym” potwierdzeniu hipotez, ponieważ badanie 3 jest po prostu mocniejsze (więcej badanych i populacja generalna, a nie studenci). Co najwyżej można wnioskować, że poszczególne ramy mają zróżnicowaną skuteczność u studentów, lecz nie na populacji generalnej. Autor jest tego oczywiście świadom, pisze: „...rejestrowano zachowania studentów, których nie można generalizować na szerszą populację” (str. 70). Niemniej powinno to co najmniej zostać poddane starannej dyskusji, jednak takowej brak - Autor nie analizuje szczegółowo specyfiki wyników dla studentów. Dalej, w badaniu 6 analizowano też wpływ „zastanego” stanu światła - zapalone *versus* zgaszone. Nie jest jasne, czemu tego czynnika zabrakło w badaniu 3, oraz nie było go w żadnym z dwóch badań przeprowadzonych na terenie uczelni. Robi to wrażenie, jakby kolejne badania były projektowane dopiero po poprzednich, w czym nie ma oczywiście nic

złego, lecz jednak ogólny projekt jest mniej spójny, niż mógłby być, gdyby wszystkie badania zaprojektowano z góry według jednolitego schematu.

Poważniejszą konsekwencją powyższego jest momentami nieprzekonująca dyskusja ogólna. Doprawdy czym innym jest sytuacja częściowego potwierdzenia się hipotez czy też nawet wyników niejednoznacznych, a czym innym sytuacja taka, że wyniki znacznie mocniejszego badania są inne niż słabszego, zwłaszcza, jeśli to mocniejsze nie potwierdza wyników słabszego. Brak przekonującej dyskusji różnic między wynikami badań 2 i 3, i 4 i 5, a momentami w ogóle brak dyskusji ważnych aspektów różnic, decyduje o tym, że Dyskusję ogólną oceniam słabiej niż inne części pracy. Nie jest jasne, jakie znaczenie dla teorii wpływu społecznego mają wyniki uzyskane przez Autora.

Trzecie moje zastrzeżenie dotyczy postawionych pytań badawczych. Oprócz hipotez, Autor sformułował też dwa pytania, bez stawiania w odniesieniu do nich hipotez - o różnice między ramą pozytywną braku straty a ramą negatywną braku zysku, oraz o różnice międzypłciowe. Uzasadniając fakt sformułowania pytań badawczych, a nie hipotez, Autor odwołał się do braku istniejących badań. Jest to całkowicie niezrozumiałe; hipotezy wyprowadza się z teorii, a nie z badań, i nawet jeśli na dany temat nie ma badań, to nie stanowi to żadnej przeszkody w sformułowaniu teorii i wypływających z niej predykcji.

Omawiając słabsze strony rozprawy muszę także na koniec wspomnieć o poprawności stylistycznej i językowej. Aspekt ten należy niestety do najsłabszych w recenzowanej rozprawie. Błędy i nieporadności stylistyczne są wprost zbyt liczne, by je tu wymieniać. Podam tylko kilka tytułem przykładu:

str. 7: ... weryfikacja znaczenia oddziaływania treści podpowiedzi...” - raczej chyba „weryfikacja skuteczności oddziaływania treści podpowiedzi.

str. 12: „Perspektywa rozprawy, jaką była weryfikacja interwencji kształtowania zachowań prośrodowiskowych” - chyba raczej weryfikacja skuteczności takich interwencji (pomijając już styl ogólny tego zdania).

str. 13: „zakończenie trzeciego rozdziału zostało poświęcone na szczegółowy opis” - powinno być „zostało poświęcone szczegółowemu opisowi”.

str. 23: „naklejką nawołującą do nie śmiecenia” - powinno być „nieśmiecenia”.

str. 28: „operacjonalizacja wartości pozytywnej lub negatywnej nie jest uniwersalnie rozumiana” (?)

str. 55: „w niniejszej rozprawie opierano się o pakiet SPSS”.

str. 87: „Po upływie tego czasu, dalsze pomiary zostały wykonane względem warunków eksperymentalnych, których rozkład odbył się drogą losową” - tego zdania w ogóle nie rozumiem.

Ze szczegółów edytorskich - pozostawienie w tabelach oznaczenia $\text{Exp}(b)$ jest niewłaściwe, jest to po prostu iloraz szans.

Konkluzja

Autor podjął bardzo ważne zagadnienie, przeprowadził bardzo wartościowe badania, uzyskał cenne wyniki. Ustawodawca formułując wymogi dotyczące rozpraw doktorskich określił, że rozprawa powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazywać wiedzę kandydata oraz świadczyć o umiejętnościach samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Nie mam wątpliwości, że rozprawa mgra Krzysztofa Leoniaka te wymogi spełnia. Autor dysponuje znakomitym warsztatem, sporą wiedzą, i uzyskał cenne wyniki o dużym znaczeniu teoretycznym i praktycznym. W związku z tym stwierdzam, że spełnił wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie mgra Krzysztofa Leoniaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Romuald Polczyk, prof. UJ

Kraków, 11.06.2019

